

MAURZYCY LUCJAN NIEDZIELA OP

WOKÓŁ WIZERUNKU I DZIAŁALNOŚCI BŁ. CZESŁAWA

Istnieją trzy podstawowe opisy postaci bł. Czesława w historiografii. Dwa wcześniejsze w wersji oficjum dominikańskiego¹ i podobnej treściowo narracji Abrahama Bzowskiego² oraz późniejszy, opracowany przez Jacka Woronieckiego³.

Według opisów wcześniejszych bł. Czesław to pochodzący z polskiego Śląska, szlachetnie urodzony, najpierw kapłan Kościoła krakowskiego, później członek i współorganizator zakonu znanego jako Polska Prowincja Dominikanów. Według tradycji odznaczał się wielką gorliwością w zachowywaniu surowych przepisów reguły i konstytucji. Stanowiło to inspirację i fundament jego kaznodziejstwa, które okazało się wyjątkowo skuteczne w nawracaniu na prawdziwe chrześcijaństwo. Znakiem aprobaty niebios dla tej pracy były liczne cuda. Spośród nich w sposób szczególny zaznaczył się ten z czasów obrony Wrocławia przed Tatarami. Po śmierci Czesław doznaje szczęśliwości wiecznej i stamtąd nie przestaje opiekować się swoimi czcicielami. Zarówno *Officium*, jak i *Tutelaris* sygnalizują, ale nie określają bliżej jego olbrzymich sukcesów misjonarskich na rozległych terenach Europy⁴.

Jacek Woroniecki wobec braku bezpośrednich źródeł przedstawia Czesława na podstawie udokumentowanych danych o instytucji, do której on należał. Określony konstytucyjnie urząd prowincjański, pełniony w określonym czasie, domyślnie łączy z konkretnymi wydarzeniami, które miały wtedy miejsce i w których nie powinno być zabraknąć prowincjała.

Obydwie koncepcje przedstawienia Czesława znalazły wielu naśladowców. W pobliżu *Officium* i *Tutelaris*, ze względu na chronologię, ale także na treść, można

¹ *Officium b. Ceslai confessoris Ordinis Praedicatorum, Vratislaviae* 1602, reimp. 1703, zob. przyp. 2.

² *Tutelaris Silesiae seu de vita rebusque praeclare gestis Beati Ceslai Odrovansii Ordinis Praedicatorum, commentarius F. Abraham Bzovii, S.T.D. ejusdem Ordinis Praedicatorum; ex fragmentis variarum antiquitatum, praesertim vero Vratislaviensis Monasterii S. Adalberti, summa fide collectus et anno MDCCIII a Fr. Floriano, Vratislaviensi Sacrae Theologiae Magistro O. P. denuo editus. Accedit officium B. Ceslai vetustissimum. Tertio edidit Joannes Nep. Ceslaus de Montbach S.T.U.I.Dr. Ecclesiae Vratislaviensis Cathedralis Canonicus etc.*, Vratislaviae MDCCCLXII.

³ J. Woroniecki OP, *Błogosławiony Czesław dominikanin (1175(?)–1242)*, Opole 1947.

⁴ Zob. M.L. Niedziela OP, *Postać bł. Czesława w historiografii (Święty Jacek Odrowąż i dominikanie na Śląsku*, red. A. Barciak, Katowice 2008, s. 267–285).

umieścić narracje Jeana de Rechaca⁵, następnie Dominika Frydrychowicza⁶ oraz jednego z księży wrocławskich, nazywanego Anonimem Śląskim⁷. Metoda Worońskiego znalazła odbicie wśród wielu historyków zwłaszcza nowszej generacji, piszących o polskich dominikanach⁸.

Niedopowiedzenia z *Officium* i z *Tutelariorum* w dużej mierze uzupełnił Jean de Rechac przez wprowadzenie w pracy *La vie du bien-heureux Ceslas d'Oldrovans...*⁹ dwóch adnotacji. Jedna jest stwierdzeniem autora o jedności prowincji polskiej i niemieckiej w latach 1221–1228¹⁰, druga – wprowadzeniem do książki dokumentu pod znamienym tytułem *Kopia Bulli Papieża Grzegorza dziewiątego do Pomorzan i mieszkańców Pozdawilka znad Morza Bałtyckiego, nawróconych przez Bł. Czesława i jego uczniów*. Osnowa bulli jest wielkim peanem na cześć braci kaznodziejów i kończy się jak dokument papieski: „Dan w Rieti, 7. dnia id lipcowych, w 5. roku naszego Pontyfikatu”. I uwaga de Rechaca: „regestu watykańskiego”¹¹.

Obie adnotacje wymagają nakreślenia szerszego kontekstu.

Mniej więcej od przełomu XII i XIII w. rejon Morza Bałtyckiego był brany pod uwagę przez władze kościelne jako teren koniecznych akcji misyjnych¹², prowadzonych na sposób znanych wypraw krzyżowych. Religijne motywy współgrały z istniejącą tutaj ekspansją niemiecką i duńską. W początkach XIII w. zaczęła się wyraźna przewaga ekspansji niemieckiej.

W latach 1203–1204 Dominik Guzman, późniejszy założyciel zakonu dominikanów, brał udział z ramienia króla Kastylii w poselstwie do Danii, aby doprowa-

⁵ Jean de Rechac (1604–1660), dominikanin, z polecenia władz kościelnych pełnił funkcję wychowawcy młodzieży zakonnej. W latach 1637–1640 był przeorem w Rouen. Potem mieszkał głównie w Paryżu. Autor wielu publikacji z zakresu hagiografii pisanych w duchu swoich czasów. Najwyżej jest ceniona jego praca o współczesnych mu dziejach klasztorów Francji i Holandii.

⁶ Dominicus Frydrychowicz OP, *B[eaatus] Ceslaus Odrowansius Poloniae, Bohemiae, Russiae, Lituaniaeque post Sanctum Hyacinthum Prior Provincialis Secundus (S[anctus] Hyacinthus Odrowasius Principalis [...] Regni Poloniae Patronus [...], Cracoviae 1687)*.

⁷ [Jeden z księży Wrocławskich], *Żywot błogosławionego Czesława z rozmyślaniami i modlitwami. Książeczka budująca dla jego wdzięcznych Rodaków i wszystkich Jego czcicieli przez [...]*, Wrocław 1863.

⁸ Zob. np.: P. Kiełar OP, *Święty Jacek – apostoł Boży ludów słowiańskich (Dominikanie, Szkice z dziejów zakonu)*, Poznań 1986, s. 333–335); J. Kłoczowski, *Zakon dominikański i początki wyższego szkolnictwa na ziemiach polskich (Dominikanie Gdańsk – Polska – Europa)*, red. D.A. Dekański, A. Gołębniak, M. Grubka OP, Gdańsk–Pelplin 2003, s. 74).

⁹ J. de Rechac, *La vie du bien-heureux Ceslas d'Oldrovans...*, [w:] *Les vies et actions memorables des saints bien-heureux et autres illustres personnages de l'ordre des FF. Precheurs...*, t. III, Paris MDCL, s. 119–141.

¹⁰ „[...] l'une que le B. Ceslas fut le second Provincial de Pouloigne; c'est a dire de Pouloigne separee de la Province d'Allemagne, avec qui elle fut iointe depuis l'1221, iusques a l'an 1228” – *ibidem*, s. 130.

¹¹ *Coppie de la Bulle du Pape Gregoire neuvieme aux Pomeraniens et Pozvalciens confins de la mer Balthique, convertis par le B. Ceslas et ses Disciples*. Dalej osnowa bulli po łacinie i zakończenie: *Datum Reate 7. Idus Iulij Pontificatus nostri anno 5. ex Regesto Vaticano*, de Rechac, *op. cit.*, s. 139–140.

¹² J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIII w.* (Nasza Przeszłość 1957, t. 6, s. 84).

dzic do małżeństwa królewskiego syna z córą szlacheckiego rodu z marchii¹³. Główny cel nie został osiągnięty z powodu przedwczesnej śmierci kandydatów do zaślubin. Nie znaczy to, że wszystko z przedsięwzięcia dyplomatycznego zostało zmarnowane. Dominik przeżył ważny okres nowych inspiracji. Doświadczył i przekonał się, czym jest marchia i jej problemy światopoglądowe¹⁴. Chęć podjęcia osobistej misji wśród ludów Północy wywołała później w jego zakonie poczucie konieczności nawracania pogan w krajach skandynawskich, Prusach i Polsce.

22 XII 1216 r. papież Honoriusz III zatwierdził dzieło Dominika pod nazwą Zakonu Kaznodziejów. Jego celem było głoszenie Ewangelii oraz nawracanie hereetyków i pogan. Podstawą kaznodziejstwa miało być nieustanne studium oraz przykład własnego życia w ubóstwie, bezżenności i posłuszeństwie. Nowością była dyspozycyjność zakonnika wobec władz centralnych za pośrednictwem przełożonego miejscowego.

Na drugiej kapitule zakonu¹⁵ zebranej w Bolonii w 1221 r. z blisko 30 klasztorów utworzono pięć prowincji. Awansem, nie czekając na zaistnienie wszystkich warunków, utworzono też trzy nowe: angielską, niemiecką i węgierską. Do tej ostatniej należała osobowa grupa słowiańska z Jackiem Odrowążem na czele. Wyruszyła z Bolonii po Zielonych Świątach, do Krakowa dotarła na Wszystkich Świętych. Długotrwałość podróży należy tłumaczyć podejmowaniem w drodze akcji misyjnych lub, jak w wypadku Czesława, koniecznością zatrzymania się w Pradze¹⁶.

W 1223 r. na usilne wezwanie papieskie dochodzi do wyprawy krzyżowej na Prusy, w której oprócz Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego i Henryka Brodatego biorą udział Świętopełk gdański i Warcisław dymiński, którzy kilka lat później życzliwie poparą dominikanów w swych księstwach. Okres wypraw krzyżowych uważa się za czas zasiedlania i umacniania dominikanów w Krakowie. Rok 1225 to – wzorowane na bolońskim – krakowskie rozesłanie dominikanów. W jego wyniku, nie licząc Pragi, powstają nowe placówki we Wrocławiu (1226), Kamieniu Pomorskim (1227), Gdańsku (1227), Sandomierzu (1226) i Płocku (1234).

Kraków stał się centrum dyspozycyjno-misyjnym w tej części Europy¹⁷, współpracującym, a może świadomie wpisanym w akcje wypraw krzyżowych ukierunkowanych szczególnie na Prusy. W praktyce w chwili natężenia akcji wyglądało to prawdopodobnie tak: atak rycerstwa chrześcijańskiego rozbijał wojowników pogańskich, a wtedy do akcji przystępowali misjonarze. Zebrany – nieraz pod przymusem – głoszone Ewangelie i pouczano o konieczności chrztu. Opór mógł być i chyba

¹³ Marchia, niem. *Mark*, st.-fr. *marche* oznacza 'teren przygraniczny'. W cesarstwach frankońskim i niemieckim X–XII w. stanowiła zorganizowany wojskowo okręg pograniczny – margrabstwo. Zadaniem marchii była ochrona cesarstwa przed najazdami, zakładano je na szczególnie zagrożonych odcinkach granic.

¹⁴ Jordan z Saksonii bł., *Książeczka o początkach zakonu Kaznodziejów*, przeł. M. Wylęgała, Warszawa 2008, s. 24–26.

¹⁵ Organ władzy ustawodawczej.

¹⁶ Woroniecki, *op. cit.*, s. 23–25.

¹⁷ Kłoczowski, *Dominikanie...*, s. 2, 14.

był niebezpieczny. W atmosferze zmagania i przekonania mogły rodzić się myśli o inkwizycji.

Jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację polityczno-religijną, rodzą się pytania. Czy bowiem dominikanie, zadomowieni w Krakowie od 1223 r., przez dwa lata do swojego rozesłania w 1225 r. zdołali osiągnąć w oparciu o własne, tj. polskie czy słowiańskie zasoby, stan personalny na tyle liczebny i operatywny, żeby stworzyć sieć klasztorów przydatnych zarówno w duszpasterstwie normalnym, jak i w wyprawach krzyżowych? Czy pewnego opóźnienia w powstawaniu placówek dominikańskich na wschodnich rubieżach cesarstwa¹⁸ nie należy tłumaczyć wysyłaniem zakonników z landów niemieckich z polecenia generała zakonu w rejon Bałtyku na misje koordynowane przez centrum krakowskie? Być może zniekształconym odbiciem tej sytuacji jest stwierdzenie de Rechaca, niepotwierdzone w rodzimej historiografii, „[...] że Czesław jako drugi z kolei prowincjał zarządzał polską Prowincją po jej oddzieleniu się od prowincji niemieckiej, z którą była połączona od roku 1221 aż do roku 1228”¹⁹.

Zapis o jedności dominikanów polskich i niemieckich na tym terenie i w tym czasie nie jest wykluczony pod względem jedności w podejmowaniu zadań misyjnych. Rozróżnienie administracyjne prowincji mogło być procesem wtórnym. Takie przekonanie wzmacnia chociażby następujący przypadek. Grupie słowiańskiej dominikanów, wychodzących z Bolonii pod przewodnictwem Jacka Odrowąża, przypisuje się założenie klasztoru we Fryzaku, który później znajdzie się na pierwszym miejscu wśród klasztorów prowincji niemieckiej. Znamiennym przykładem sąsiedzkiego wspomaganie czy wręcz przenikania się różnych nacji w misji krzyżowej byłby tu Henryk z Lipska, trzeci w kolejności prowincjał Polskiej Prowincji Dominikanów, następnie biskup na terenie Prus.

Wysłanie misjonarzy do pracy w akcji ogólnokościelnej, ale na tereny istniejących czy organizujących się diecezji, wymagało specjalnych upoważnień i poleceń Stolicy Apostolskiej. Według Anonima Śląskiego takie dokumenty od papieża Honoriusza III mieli otrzymać Czesław i Jacek tuż przed udaniem się z Rzymu do Polski²⁰. W archiwum dominikańskim znajdują się takie dwa polecenia, ale dopiero Grzegorza IX (1227–1241), z lat 1227 i 1229. Ich adresatem jest arcybiskup gnieźnieński i podlegli mu przełożeni instytucji kościelnych. Powodem napisania poleceń według papieża jest szerząca się niesprawiedliwość i słabnące miłosierdzie wielu oraz powołanie przez Pana braci kaznodziejów, którzy „poświęcili się głoszeniu Słowa Bożego, aby powściągnąć herezje, jak i inne śmiertcionośne zarazy wytepić”. Wystawiony dokument nosi znamię polecenia: „żebyście [...] braci wspomnianego zakonu [...] przyjęli do posługi kaznodziejskiej [...] starannie upominając powierzony wam lud, aby z ust ich pobożnie przyjmował nasienie Słowa Bożego i im się spowiadał”. Inne polecenie jest jednocześnie ostrzeżeniem: „abyście jeżeli jacyś, którzy mówią, że należą do zakonu rzekomych braci, głosić będą kazania w wa-

¹⁸ *Ibidem*, s. 9.

¹⁹ De Rechac, *op. cit.*, s. 130 – tekst oryginalny zob. przyp. 10.

²⁰ Zob. [Jeden z księży Wrocławskich], *op. cit.*, s. 13.

szych stronach, skłaniając się do gromadzenia pieniędzy, przez co zdarzy się, że zniesławią zakon tych, którzy przyjęli ubóstwo, pochwycili ich jak oszustów i osądzili ich”²¹. Wcześniejszy, bardziej zniszczony dokument, wydaje się świadczyć, że z Braćmi Kaznodziejami, w ich sakwach podróżnych, dłuższy czas przemierzał szlaki misyjne.

Istotniejszy wkład w rozwiązanie zagadkowych wzmianek o rozległych terenach działalności Czesława daje cytowana w ujęciu de Rechaca *Kopia Bulli Papieża Grzegorza dziewiątego do Pomorzan i mieszkańców Pozdawilka*²² *znad Morza Bałtyckiego, nawróconych przez Bł. Czesława i jego uczniów*.

Bulla papieża Grzegorza IX z 9 VII 1231 r. według de Rechaca mówi o nawróceniu Pozwalków i wymaga podległości w kwestiach wiary ich apostołom z Czesławem na czele. Wskazywałoby to, że ci apostołowie byli obecni w Pozwalku przynajmniej już od 1231 r. i mogli tam mieć swój klasztor, a ich wymieniony z imienia lider Czesław – w pierwszych latach swego dominikańskiego życia pracował jako misjonarz na Pomorzu Zachodnim. Tak przynajmniej uważano w połowie XVII w. w Paryżu, gdzie żył de Rechac, i w Rzymie, gdzie był i przeglądał papieskie dokumenty. Tak sformułowana teza nie traci swego znaczenia, mimo że bulla papieska z 9 VII 1231 r. u innych wydawców ma inny tytuł²³. Z innych opracowań wynika, że zakonnicy z Pozwalku przeciwstawili się w latach 1279–1282 próbom oderwania ich klasztoru od prowincji polskiej i przyłączenia do niemieckiej²⁴. Wśród powodów sporu nie można wykluczyć zakorzenienia Pozwalka w tym wszystkim, co 50 lat wcześniej wniósł i ugruntował Czesław ze swymi braćmi.

Lata prowincjalatu Czesława 1233–1236 wymagały jego obecności i angażowania się także w Prusach Wschodnich. W ramach Polskiej Prowincji Dominikanów w 1233 r., nie bez współpracy z Krzyżakami, formował się klasztor w Chełmnie jako baza wypadowa dla misyjnej wyprawy krzyżowej pruskiej²⁵. Zapewne w następstwie wykonywanych zadań i prowadzonej polityki Czesława mistrz krzyżacki podpisał 13 I 1238 r. dokument fundacyjny klasztoru dominikanów w Elblągu.

W świetle tych faktów bł. Czesław jawi się jako jeden z czołowych mężów stanu, pozostający w centrum spraw kościelno-politycznych rozgrywających się na Pomorzu i w Prusach w pierwszej połowie XIII w. Skromną dokumentację jego

²¹ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów – Kraków, sygn. nr 1 i sygn. nr 2. Przeł. P. Pludra-Żuk.

²² To jest obecnego Pasewalku, starego słowiańskiego grodu, założonego w 700 r. jako osada na ziemi Wkrzan, ok. 30 km na zachód od ob. Szczecina. W Pozdawilku znajdował się klasztor należący do dominikanów polskich, potwierdzony jednak dopiero w dokumentach z drugiej połowy XIII w. bez ujawnienia czasu powstania ani tożsamości fundatora. J. Kłoczowski, *Polska Prowincja Dominikańska w Średniowieczu i Rzeczypospolitej obojga (wielu) narodów*, Poznań 2008, s. 112.

²³ Dokument ten znany jest też z następującego adresu: *Fidelibus Pomezanie pontifex congratulatur de eorum conversione ad fidem, ipsisque fratres ord. Praedicatorum comendat* (Monumenta Historica Poloniae ab Augustino Theiner, t. I, 1217–1409, Romae 1860, nr 43, s. 21).

²⁴ Kłoczowski, *Polska Prowincja...*, s. 122–125.

²⁵ Zob. Woroniecki, *op. cit.*, s. 42.

dokonań można tłumaczyć toczącymi się tam wojnami, a przede wszystkim wyniszczeniem plemion, które nawrócił jako misjonarz. Na tym tle warto zwrócić uwagę na jego figurę, która zachowała się w kościele Dominikanów w Berlinie i stoi do dziś w chórze zakonnym. Podobno budowniczy tamtejszego kościoła miał na imię Czesław i dlatego ozdobił ołtarz figurą swego patrona. W takiej sytuacji problem można osadzić jeszcze głębiej: jeżeli w teutońskiej prowincji dominikanów nadawano zakonnikom imię Czesław, to nie jest to bez znaczenia.

Błogosławiony Czesław przez założony przez siebie klasztor św. Wojciecha i swoją obecność w mieście w czasie najazdu Tatarów jest wiązany przede wszystkim z Wrocławiem. Wpłynęły na to także bliższe związki Śląska z Polską oraz silniejsza tu pozycja Kościoła niż na Pomorzu. Obrazy i figury bł. Czesława znajdują się w wielu obiektach sakralnych południowej Polski, od Śląska przez Małopolskę po południową Lubelszczyznę. Być może widziano w nich obronę przed ciągle groźną Azją, być może tworzyli je i popularyzowali obecni tu dominikanie jako swoją ikonę i pomnik swej chwały. Jednak według de Rechaca ślady życia i działalności Czesława sięgają także na Północ i na Zachód. W ich świetle jest Apostołem Pozwalka, słowiańskiego grodu, który wchłonęła później Brandenburgia.

W ciągu wieków interesowała historyków nie tylko postać bł. Czesława, ale także jego relikwie. Jean de Rechac podał ich opis, a w nim następujący szczegół z czasów ekshumacji przeprowadzonej 29 III 1607 r.:

„W jednej ze szczęk były jeszcze dwa zęby, a trzymały się tak mocno, że trzeba było je wyrwać kleszczami”²⁶.

Nie zgadza się on z danymi odsłoniętymi przez konsorcjum naukowców wyższych uczelni Wrocławia²⁷. Być może sprawę trzeba wiązać z przekazem Anonima Śląskiego o zaginięciu relikwii, następnie odnalezieniu i stwierdzeniu ich autentyczności przez władze kościelne²⁸.

Przedstawiony temat pokazuje, ile ważnych tajemnic dla tożsamości narodowej Polaków i historii Pomorza może kryć postać Czesława.

Najnowsza historiografia przedmiotu zajęła się rejestrowaniem wszelkich przejawów kultu Czesława i podejmowanych prób jego kanonizacji²⁹. Jednak kult – uwielbienie – funkcjonuje w sferze emocjonalnej, ta zaś nie zawsze może mieć wpływu na proces odtwarzania postaci czy przybliżania się do rzeczywistego przedmiotu kultu. Zwłaszcza gdy całe wieki oddzielają czcicieli od uwielbianej postaci. Dopiero wydobyć i określić rzeczywiste podstawy kultu mogłoby ułatwić przybliżenie wizji postaci Czesława.

²⁶ „Il y avoit encore deux dens a une des machoires, qu'elles y tenoient si fort, qu'il fallut avec une tenaille les arracher” – de Rechac, *op. cit.*, s. 138.

²⁷ Zob. zdjęcia 44, 45 i 46 w: *Tutelarior Silesiae Błogosławiony Czesław we Wrocławiu*, red. E. Klimek, Wrocław 2006, s. 58–59.

²⁸ [Jeden z księży Wrocławskich], *op. cit.*, s. 40–41.

²⁹ Zob. *Błogosławiony Czesław Patron Wrocławia*, red. M. Derwich, Wrocław–Warszawa 2006, s. 91–114, 115–124.

Brak konkretnej wiedzy o tożsamości Czesława mógł być jednym z powodów jego nikłej obecności w duszpasterstwie i przeciagania się procesu jego kanonizacji.

De Rechac napisał, że Czesław i jego uczniowie nawrócili Pomorzan i mieszkańców Pozwałków na chrześcijaństwo przed 1231 r. A więc podał bardzo istotny szczegół z jego tożsamości. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, de Rechac zaświadcza, że Czesław jako lider dominikanów w wymienionym regionie był całkowicie oddany do dyspozycji Kościoła zmagającego się na obrzeżach Bałtyku z pogaństwem i innymi błędami w wierze. W podejmowanych zadaniach misjonarskich odniósł wielki sukces – nawrócił mieszkańców osady czy miasta Pozwałk. Następstwem takiej postawy i takiej pracy były „uznanie i pochwała” Boga nagradzane cudami. Przyczynił się do zyskania nowych terenów nad Bałtykiem dla Kościoła tracącego możliwość głoszenia Ewangelii na Bliskim Wschodzie. Przez to – jako przykład dla innych – zasługiwał na chwałę ołtarza. Lud Boży zyskiwał nowego patrona orędującego z nieba, ale przedtem wślawionego pracą dla zbawienia innych.

ÜBER DAS ERSCHEINUNGSBILD UND HANDELN DES SEL. CESLAUS

In der polnischen Geschichtsschreibung wurde das Erscheinungsbild des sel. Ceslaus (Czesław) durch *Officium* eines unbekanntenen Autors und *Tutelar* *Silesiae* von Abraham Bzowski geprägt (die beiden Werke waren voneinander abhängig). Danach wurde diese Sichtweise in einer Arbeit von Jacek Woroniecki korrigiert. In den früheren Veröffentlichungen wurden die Quellen nicht angegeben, in der späteren Arbeit wurde das Bild des Helden durch die Kenntnis der Institution, der er angehörte, rekonstruiert. Die daraus entstandene Geschichtsschreibung verknüpft den sel. Ceslaus hauptsächlich mit dem polnischen Staat und der polnischen Dominikanerprovinz.

Jean de Rechac, ein französischer Dominikanerhistoriker, veröffentlichte dagegen um die Mitte des 17. Jh. einen Text, in dem er behauptet, Ceslaus habe als Missionar zusammen mit seinen Brüdern in Westpommern die Bewohner von Pasewalk bekehrt und als Provinzial die Folgen der Zusammenarbeit deutscher und polnischer Dominikaner gespürt. Diese Thesen sind ein Novum für die polnische Geschichtsschreibung. Darüber hinaus steht ein Passus aus dem Werk von de Rechac über die Exhumierung des Ceslaus (dabei erfolgt eine Aufzählung seiner Zähne im Schädel) im Gegensatz zum Aussehen der Reliquie des Kopfes des Seligen, die 2006 einer genetischen Untersuchung unterzogen wurde. Verschiedene Vorstellungen oder sogar abweichende Meinungen weisen darauf hin, dass eine bessere Annäherung an die Wahrheit über den Patron von Breslau noch einer weiteren Forschung bedarf.

Übersetzt von Roland Czarnecki